

dr hab. Dominika Ferens, prof. UWr  
Instytut Filologii Angielskiej  
Uniwersytet Wrocławski  
ul. Kuźnicza 22,  
50-138 Wrocław

Wrocław, dnia 28 września 2021 r.

dr hab. Renara Bizek-Tatara, prof. UMCS  
Dyrektor Instytutu Neofilologii  
Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej

Szanowna Pani Dyrektor,

W odpowiedzi na pismo z dnia 14 czerwca 2021 r., przesyłam recenzję pracy doktorskiej mgr Julii Nikiel wraz z umową i rachunkiem. Jeszcze dziś wyślę skan recenzji na adres mailowy Pani Moniki Chudy. Postaram się być dyspozycyjna przy ustalaniu terminu obrony.

Z wyrazami szacunku,



dr hab. Dominika Ferens, prof. UWr

dr hab. Dominika Ferens, prof. UWr  
Instytut Filologii Angielskiej  
Uniwersytet Wrocławski

Wrocław, dnia 28 września 2021 r.

Recenzja pracy doktorskiej mgr Julii Nikiel pt. *Writing the Space of Flows. Representations of the Globalized World in Post-Millennial American and Canadian Fiction*,  
napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Joanny Durczak  
na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Z badaniami Julii Nikiel zetknęłam się już w 2009 r., gdy została finalistką pierwszego konkursu Polskiego Towarzystwa Studiów Amerykanistycznych na najlepszą polską pracę magisterską w dziedzinie amerykanistyki, obronioną w roku akademickim 2008-2009. Jako współorganizatorka konkursu byłam pod wrażeniem jej dojrzałej i ambitnej rozprawy zatytułowanej *Spontaneous (Postmodernist) Fission – Avant-Pop, Slipstream, and Bizarro*, porządkującej i precyzyjnie definiującej popularne – a jednocześnie awangardowe – gatunki literatury spekulatywnej. Już wtedy interesowały mgr Nikiel alternatywne wizje teraźniejszości i niedalekiej przyszłości – nie tej świetlanej, przeszklonej i chromowanej, lecz spatynowanej, niepokojącej, groteskowej, czy absurdalnej. Na studiach doktoranckich mgr Nikiel rozwijała te zainteresowania, między innymi współredagując z dr hab. Izabellą Kimak dwa tomy zbiorowe: *Spaces of Expression and Repression in Post-Millennial North-American Literature and Visual Culture* (Peter Lang, 2017) i *Exhaustion and Regeneration in Post-Millennial North-American Literature and Culture* (Peter Lang, 2019).

W nowatorskiej rozprawie doktorskiej *Writing the Space of Flows. Representations of the Globalized World in Post-Millennial American and Canadian Fiction*, mgr Nikiel kontynuuje swoje badania najnowszej literatury spekulatywnej, tym razem skupiając się na powieściach z ostatnich 20 lat, które zdają się funkcjonować jako sfabularyzowane etnografie mrocznego świata we władaniu korporacji. Należy zaznaczyć, że biorąc na warsztat nowe powieści Williama Gibsona, Douglasa Couplanda oraz Davida Eggersa i analizując je jako kontrnarracje obnażające fikcje, które neoliberalny kapitalizm opowiada o sobie (s.13–14), autorka podjęła się przedsięwzięcia nadzwyczaj trudnego i wymagającego odwagi. Praca z literaturą najnowszą, szczególnie pisaną przez znanych na całym świecie autorów,

zaangażowanych w interpretowanie współczesności dla szerokiego odbiorcy, rzuca badaczkę w wir zawziętej konkurencji. Publikacji naukowych szybko przybywa, ponieważ do świadomości coraz szerszych kręgów zaczyna docierać fakt, że zbliżamy się do momentu, w którym spowodowane przez ludzkość zmiany w środowisku naturalnym staną się nieodwracalne, a rozpędzonej globalnej gospodarki być może nie da się wyhamować. Równoległe z pracami krytycznoliterackimi na temat tych zagrożeń, w zawrotnym tempie powstają prace teoretyczne – literaturo- i kulturoznawcze, filozoficzne, ekonomiczne, politologiczne i ekokrytyczne – proponujące coraz to nowe ujęcia współczesności. Pisząc pracę doktorską, mgr Nikiel na pewno musiała wielokrotnie modyfikować i rozbudowywać jej ramy teoretyczne, a także uwzględniać nowe interpretacje krytycznoliterackie, które w jakimś stopniu „zawłaszczają” jej temat badań i tezy. Obszerne przypisy (np. na s. 207 i 269), a także długa bibliografia, dokumentująca wyłącznie niezbędne i rzetelnie wykorzystane źródła, świadczą o zmaganiach autorki z nieustannie zmieniającą się sytuacją na naukowym rynku wydawniczym. O ile medycy, fizycy, czy ekonomiści są zmuszeni pracować w warunkach ostrej konkurencji, o tyle literaturoznawcy mogą wybrać starszą lub współczesną, ale mniej znaną literaturę i tematy wywołujące mniej entuzjazmu czy kontrowersji. Mogą też unikać mierzenia się z teorią krytyczną. Jednak mgr Nikiel lubi trudne wyzwania. Posiłkuje się spostrzeżeniami szanowanych współczesnych teoretyków, ale mówi własnym głosem i umiejętnie wplata własne spostrzeżenia w aktualne debaty akademickie.

Choć rozprawa jest bardzo długa (liczy ponad 300 stron), nie przytłacza, ponieważ jest skrupulatnie przemyślaną kompozycją. Składa się z syntetycznego i napisanego z werwą wstępu, rozbudowanego wprowadzenia teoretycznego, trzech rozdziałów analitycznych (z których każdy poświęcony jest dwóm lub trzem powieściom wybranego autora), podsumowania i bibliografii. Każdy z rozdziałów analitycznych rozpoczyna się klarowną tezą, którą autorka rozwija i ilustruje, a kończy się analizą recepcji omówionych powieści oraz polemiką z ich krytykami. Teksty do analizy zostały wybrane z dużej puli współczesnej prozy amerykańskiej i kanadyjskiej. Autorka pracy pieczołowicie odtworzyła ich kontekst historyczny i ideologiczny; nawiązała też do szeregu ważnych powieści postmodernistycznych, z których wyłonił się interesujący ją nurt.

Narzędzia krytyczne zostały dobrane do tekstów literackich w taki sposób, że spekulacje teoretyków kultury i powieściopisarzy na temat terażniejszości podporządkowanej kapitałowi uzupełniają się nawzajem. Doktorantka czerpie inspiracje z tak wielu źródeł, że trudno je wszystkie wymienić, ale kluczowymi wydają się być publikacje – Davida Harveya na temat „przestrzeni przepływów”; Marka Fishera na temat dyskursu przedstawiającego

kapitalizm jako jedyną realistyczną wizję świata; Fredricka Jamesona, który o trudnościach z przedstawianiem abstrakcyjnego, płynnego kapitału pisze od lat 90. XX w.; Mitchuma Huehlsa o neoliberalizmie w literaturze; Manuela Castellsa o zsięciowaniu i gospodarowaniu informacjami; Michaela Hardta i Antonia Negriego o współczesnym imperializmie ekonomicznym; Shoshany Zuboff o kapitalizmie inwigilacji i Donny Haraway o Antropocenie, Kapitałocenie i Chthulucenie, czyli o wpływie gospodarki kapitalistycznej na świat natury ożywionej i nieożywionej. Narzędzi tych jest wiele – ktoś mógłby powiedzieć, że zbyt wiele – ale uważam, że mgr Nikiel doskonale nimi operuje i używa ich wyłącznie do pogłębienia analiz literatury (za wyjątkiem teorii Haraway, obszernie przedstawionych na stronach 207–211, lecz wykorzystanych w niewielkim stopniu).

Efektom jest bogata i tematycznie spójna praca, napisana piękną akademicką angielszczyzną, z wyjątkową dbałością o styl i klarowność wyводу. Choć argumentacja jest złożona i podbudowana wiedzą z kilku dyscyplin, to czyta się ją z przyjemnością. Autorka omawia różne aspekty jednej myśli – mechanizmy zglobalizowanej gospodarki nie dają się ogarnąć ludzkiej wyobraźni, dlatego nie stawiamy oporu procesowi stopniowej finansjalizacji wszystkich sfer ludzkiego życia, a nawet naszych tożsamości, uczuć i pragnień; tymczasem narracja powieściowa może nam unaocznic to, co niewyobrażalne (czy też, używając terminologii Jacquesa Rancière'a, może przesunąć granice pomiędzy tym, co niewidzialne i widzialne).

Jednak nie każda powieść nadaje się do tego celu. Zaproponowane interpretacje siedmiu powieści trzech współczesnych autorów pozwoliły doktorantce wyodrębnić i opisać wyraźny nurt w obrębie powieści spekulatywnej (choć tworzonej w estetyce realizmu), diagnozującej stan człowieczeństwa dziś, w zglobalizowanym świecie Kapitałocenu, czyli w epoce, w której przemożny wpływ na niemal każdy aspekt życia na ziemi wywierają wirtualne przepływy kapitału i informacji, służące w znacznie większym stopniu korporacjom niż rządów państw czy ich szeregowym obywatelom.

Już w 1972 roku antropolożka Laura Nader zwróciła uwagę, że jej dyscyplina niesłusznie skupia się na społecznościach zmarginalizowanych i geograficznie odległych od ośrodków władzy w neokolonialnym świecie, natomiast nie ośmiela się badać obyczajów i więzi plemiennych wewnątrz zachodnich korporacji, czy urzędów powołanych po to, by służyły obywatelom. Dzieje się tak dlatego, że instytucje te skutecznie unikają wścibskich oczu postronnych osób, obwarowując się murami, przepisami i klauzulami tajności. W eseju *Up the Anthropologist: Perspectives Gained From Studying Up* Nader zachęca młodych naukowców do zapuszczania się w te zakłete rewiry, by opisać jak funkcjonuje

zinstytucjonalizowana władza, w tym władza ekonomiczna, która ma przemożny wpływ na życie całego społeczeństwa. Oczywiście Nader miała świadomość, że antropolodzy nigdy nie dostaną oficjalnej zgody na tego typu badania; mogą jedynie uprawiać etnografię incognito, zatrudniając się w wybranych instytucjach, co z kolei jest sprzeczne z kodeksem etyki nauk społecznych. Jednak kodeks ten nie obowiązuje pisarzy i można powiedzieć, że w pewnym sensie trzech omawiani przez Julię Nikiel autorzy – William Gibson, Douglas Coupland i Dave Eggers, pod płaszczykiem prozy spekulatywnej, realizują postulaty Laury Nader. Każdy z nich stara się opisać nieco inne fragmenty rzeczywistości, od sterujących kapitałem korporacji po mniej lub bardziej odporne na sterowanie jednostki. Jako pisarze nie są oni zobowiązani prowadzić formalnej obserwacji uczestniczącej, ani przedstawiać tylko i wyłącznie prawdę. Paradoksalnie chcielibyśmy, by światy, które tworzą były jedynie fikcją i nigdy nie odzwierciedlały prawdy.

Według doktorantki w XXI wieku to właśnie Gibson, Coupland i Eggers, bardziej niż inni północnoamerykańscy autorzy, świadomie starają się być przewodnikami po naszym trudnym do zrozumienia świecie. W odróżnieniu od postmodernistów, którzy często opisywali fasady, czy ślady działalności różnych instytucji oraz zdeorientowanych bohaterów nie mogących odróżnić powierzchni od głębi – Gibson, Coupland i Eggers obnażają kryjące się za kurtyną ponadnarodowych korporacji mechanizmy zarządzania ludźmi, danymi i innymi zasobami. Konkretyzują abstrakcje i rozpisują je na role w realistycznych narracjach. Budują światy łądząco podobne do naszego, które stają się tłem dla zjawisk ekstremalnych, spowodowanych przyspieszeniem neoliberalnej gospodarki (s. 22, 136, 142–143). Co ciekawe, choć autorzy ci są znani i szanowani, wybrane przez doktorantkę tytuły przeważnie nie są tymi, których walory estetyczne szczególnie doceniają recenzenci i krytycy literaccy. Tym cenniejsza jest dokonana przez doktorantkę ewaluacja, z której jasno wynika, że wybory estetyczne Gibsona, Couplanda i Eggersa wynikają z przekazu, z którym chcą oni dotrzeć w trybie pilnym do jak najszerszych rzesz czytelników.

Rozdział drugi dotyczy prozy Gibsona i wprowadza kontekst wspólny dla dzieł wszystkich trzech autorów – świat „megamiast” i przedmieść złączonych siecią niematerialnych przepływów, nacechowany nierównym dostępem do wiedzy/władzy. W świecie tym wybory podejmowane przez konsumentów dóbr i usług są sterowane za pomocą marketingu, a wybory polityczne służą wyłącznie konserwowaniu ekonomicznego *status quo*. Bohaterowie podejmują intuicyjne, często nieudane próby płynięcia pod prąd, ale częściej bezrefleksyjnie płyną z prądem. Rozdział trzeci zaczyna się od analizy przedstawień deformacji czasoprzestrzeni w dwóch powieściach Couplanda. Choć autorka opracowania

skupia się na doświadczeniach ludzi, to porusza również kryzys ekologiczny wywołany przez zglobalizowaną gospodarkę. Interpretuje formę powieści Couplanda, porównywanych do gabinetów osobliwości, jako próbę uchwycenia w biegu zmiennej, rozproszonej, niestabilnej rzeczywistości. Wreszcie w rozdziale czwartym, o Davidzie Eggersie, interpretuje świat wyobrażony jako spektakl teatralny wyreżyserowany przez kapitał. W świecie tym bohaterowie funkcjonują jako instrumenty do generowania zysku. Globalizacja jawi się we wszystkich omawianych powieściach jako pozornie inkluzyjny proces, niosący dobrobyt każdemu, kto gra według ustalonych reguł, ale de facto generuje strefy zamieszkiwane przez wykluczonych, zarówno na globalnym południu jak i w „czarnych dziurach” w obrębie bogatszych krajów. Wszędzie toczy się gra o dostęp do wiedzy i mocy sprawczej. Z uwagi na to, że proza Couplanda oparta jest na pewnych wyartykułowanych przez autora założeniach na temat współczesnego świata, rozdział ten miejscami zdaje się tylko sortować tematycznie cytaty i streszczać fragmenty powieści niewymagające dogłębnej analizy. W tej sytuacji niektóre wprowadzania do przytoczeń lub też ich interpretacje są wyłącznie powtórzeniem treści cytatu innymi słowami (na przykład na s. 155–157). Mimo to analizy wszystkich powieści uważam za wnikliwe, a ogólne wnioski za przekonująco zilustrowane.

Bardzo wysoko oceniam rozprawę mgr Nikiel pod względem formy. Szczególnie podobają mi się pierwsze akapity rozdziałów, ogniskujące uwagę na kilku kluczowych obrazach zaczerpniętych z mediów. Rama, którą stworzyła doktorantka odnosząc się do hasła – „We live in financial times” pochodzącego z autorki reklamy czasopisma „Financial Times”, i do której powraca w konkluzjach, w udany sposób spaja cały tekst. Pracę cechuje żywy, idiomatyczny i erudycyjny język. Usunęłabym tylko nieliczne kolokwializmy, takie jak „back in the day”, „slam dunk”, czy „chip on his shoulder”, które przeniknęły chyba do rozprawy z języka powieści. Zmieniłabym również tytuły podrozdziałów zawierających streszczenia powieści z „Summary” na „Plot Summaries”. Natomiast pozostałe, wieloczłonowe, barokowe tytuły rozdziałów i podrozdziałów wydają się być mało pomocne jako zapowiedzi. Nawet po przeczytaniu pracy, gdy przyglądałam się im w spisie treści, nie zawsze potrafiłam skojarzyć, do czego się odnoszą liczne cytaty z omawianej literatury. Emily Dickinson w ogóle nie tytułowała swych krótkich wierszy, nie chcąc redukować heterogenicznej treści i jej potencjalnych znaczeń do jednego „uchwyty”. Konwencja akademicka wręcz wymaga tytułów, ponieważ pozwalają one „uchwycić” strukturę pracy i dzięki temu zapamiętać złożoną treść. Jednak uważam, że śródtytuły w omawianej pracy wprowadzają element chaosu i przypadkowości, którego nie ma w samym tekście (tak jak już pisałam, praca jest

uporządkowana i spójna logiczną argumentacją). Być może przygotowując maszynopis do druku autorka spróbuje zrewidować spis treści tak, by lepiej spełniały one swoją funkcję.

Ponadto sugeruję większą systematyczność przy wprowadzaniu nowych źródeł w tekście. Nie jest jasne, dlaczego przy pierwszej wzmiance widnieje tylko nazwisko autorki czy autora, a w innych imię, nazwisko, tytuł, a nawet data publikacji. Niezależnie od tego, czy dana osoba jest bardziej znana czy mniej, wprowadzając ją po raz pierwszy w każdym rozdziale pracy wymieniałabym zarówno imię jak i nazwisko, a następnie do końca rozdziału posługiwałabym się wyłącznie nazwiskiem. Podawanie dat w nawiasach w tekście pomaga czytelnikowi umiejscowić źródło, a podawanie tytułów dostarcza fragment kontekstu. Można tego nie robić – też systematycznie.

Zmierzając do końca, chciałabym zadać pytanie związane z fragmentem zaczerpniętym z opisu wystawy Gibsona *Forever Now* (2014) w Museum of Modern Art w Nowym Jorku: „We live in the forever now” (Żyjemy w wiecznej teraźniejszości, s. 75). Czy nie należałoby się w pracy doktorskiej rozprawić z generalizacją zawartą w zaimku „my”? Mgr Nikiel oczywiście doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że istnieją strefy wykluczeń, zarówno na globalnym południu jak i w wielkich miastach globalnej północy. Wie, że oprócz ludzi istnieją inne zwierzęta i organizmy, których zaimek „my” w powyższym cytacie nie obejmuje. Lecz lekką ręką pisze „my”, tak jak to robią trzej autorzy, których wybrała właśnie dlatego, że są to biali, uprzywilejowani mężczyźni (s. 20–21 i 354). Czytając pracę oczekiwałam jakiegoś nawiązania do tego wyboru – wyjaśnienia, jak bycie białym, uprzywilejowanym mężczyzną ukształtowało perspektywę Gibsona, Couplanda i Eggersa, a przez to również ich teksty. Nie wątpię, że zasłużyli oni na swój „monumentalny” status, ani że pisanie o nich razem w jednej monografii, było słusznym wyborem. Być może właśnie dzięki temu, kim są mieli uprzywilejowany dostęp do instytucji, które chciała – lecz nie mogła – badać antropolożka Laura Nader pół wieku temu. Nie można jednak powoływać się na siedem publikacji Donny Haraway i nie wspomnieć o jej eseju *Situated Knowledges*, którego centralnym argumentem jest to, że świat widziany z różnych pozycji jest odbierany inaczej. Nawet jeżeli nie da się znaleźć XXI-wiecznych odpowiedników takich pisarzy jak Octavia E. Butler, Cynthia Kadohata, czy Samuel R. Delany, to czy nie warto zastanowić się, jak mogłaby wyglądać powieść z gatunku realizmu spekulatywnego, pisana z perspektywy kogoś, a może nawet czegoś kto/co nie żyje w „financial times” ani w „forever now”?

Drobne mankamenty omówione powyżej nie zmieniają faktu, że modelową rozprawę doktorską mgr Julii Nikiel przeczytałam z wielką przyjemnością, czując, że obcuje z tekstem klarownym i napisanym z pasją od pierwszej do ostatniej strony. Praca ta niewątpliwie

stanowi wartościowy wkład w rozwój polskiej amerykanistyki i może zainspirować wiele ciekawych projektów dotyczących współczesnej literatury i kultury. Po zredagowaniu i usunięciu zbędnych powtórzeń praca będzie nadawać się do publikacji. Stwierdzam, że spełnia ona wszelkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie mgr Julii Nikiel do dalszych faz przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in blue ink, appearing to be 'J. Nikiel', is positioned to the right of the main text block.